

Kwestionariusz więzionego w Z.S.S.R.

sta. Podhorodecki Franciszek, lat 40, mąż, żona

Data i okoliczn. aresztowania: Aresztowany zostatem dn. 28/II/1944 w Bohoroderanach pow. Hlawnistawów przez miejscową milicję i po kilkumiesięcznym areszcie stawiany przed sąd i skazany na 5 lat więzienia w odległych krajach Rosji. Początkowo osadzony zostatem w Hlawnistawowie, gdzie przebywałem 3 tygodnie. Warunki w więzieniu b. ciężkie. W jednej celi siedziato po około 200 ludzi, przywiecnie niedostateczne, bytem stale głodny. Następnie zatadowany zostatem wraz z 40 innymi więźniami do wagonu towarowego i po 8 dniowej podróży wśród różnych nudześci, braku żywności, szczególnie wody, strasnej ciemności w wagonie, przywrzonym zostatem do więzienia w Charkowie, skąd po kilkumiesięcznym pobycie przewiezony zostatem w jeszcze gorszych warunkach do Katyni. Część drogi odbytem na statku pływającym przez morze Ochockie. Na statku zatadowano ok. 6000 ludzi, gdzie w strzałowej ciasnocie na spodzie statku, bez żadnego prawie przywiecienia przebywałem 6 dni.

Opis obozu: Obóz na Katyniach (t.zw. dziki) znajdował się w lepiankach, otoczonych drutem kolczastym i strażnikami. W lepiankach strasnie ciasno, byle tylko miejsce aby się przoryć, masywny brud, robactwo w wielkich ilościach w ogromnych ilościach. Spatem na gołych deskach, bez kocy i koców.

Skład więźniów: Większość stanowili Polacy. 1/3 mn. więcej Sławian obyw. sowiecy. Większość aresztowana była za działalność polityczną. Większość więźniów o wyższym poziomie umysłowym. Zachowanie się dobre i koleżeńskie.

Życie w obozie: Praca odbywała się w nocy od godz. 20⁰⁰ do godz. 5⁰⁰. Praca polegała na wożeniu taczekami mokrej ziemi

i ptukaniu jej, wobec czego odbywała się stale w wodzie.
Norma polegata na zmierzeniu 200 tarczki ziemi.

Otrzymywałem 1 Rz chleba i 3x dziennie miarkę supy
owianej. Ubrańie wprawdzie otrzymałem (po zabraniu własnej,
które było w zupełnie dobrym stanie) ale ponieważ było
b. lichy, po kilku tygodniach zdarło się i chodźtem
potym nąspit nago i boso. Żadnego życia
kulturalnego nie było.

Stosunek władz N.K.W.D. do Polaków: Głosmena bardzo słodki,
polegający na czystym odgrazaniu się i docinaniu
w rodaju: Polski nie zobaczył, tu zdechł i t. d.

Pomoc lekarska: Opieki lekarskiej prawie żadnej. W noclegi-
nie częstych wypadkach zachorowań odsyłano do
szpitala, w którym też prawie nie leżono. Za
mego pobytu w obozie zmarło ok. 20 ludzi, których
nazwisk nie pamiętam.

Łączności z krajem: Żadnych wiadomości z kraju nie otrzymałem.
Kiedy został zwolniony i w jaki sposób dostał się do Armii Polskiej:

Zwolniony zostałem dn. 15/IX. Po otlagiej podróży dos-
tatem się do Kernuwa, gdzie zostałem przyjęty do 7 DP.

Grodziec. Podchorążki Janciszek.